№ 137 Wtorek dnia 24 Czerwca 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Demokratyzm a socjalizm.

Chcąc skutecznie przeciwdziałać agitacji bolszewickiej i socjalistycznej należy sobie uświadomić różnicę pomiędzy dążeniami demokracji a socjalizmu.

Socjalizm i bolszewizm, boć przecież socjalizm jest tylko środkiem do utworzenia „wielkiego i jednego społeczeństwa ludów" bolszewickiego, dąży do zrównania warstw, do przejęcia przez państwo (a właściwie społeczeństwo, gdyż w języku komunistów nie istnieje państwo, lecz organizacja gmin, a w pojęciach—państwo jest wytworem przeciwieństw klasowych) wszclkich środków produkcji. Lecz, aby ten cel osiągnąć, należy „burżuazję" zgnieść, przedzierzgnąć ją w warstwę najniższą, a wysunąć na czoło państwa „dyktaturę proletarjatu". Ten stan przejściowy, w którym będzie jeszcze państwo jako takie istniało pod rządami proletarjatu, nazwano państwem obumierającem, od którego bezpośrednio przechodzi się z chwilą gdy nie będzie ani jednej społecznej klasy, z chwilą gdy zniknie ucisk do wspólnego władania — czyli komunizmu. Trzeba więc przedtem zgnieść „burżuazję". Lecz, aby ta mniejszość, lub większość, nie miała prawa głosu, co do ustroju społeczeństwa, by nie bruździła i nie zatruwała „szczęścia ludzkości", trzeba zmieść parlamentaryzm.

Oto dowodzenie Lenina: „Raz na kilka lat decydować, jaki człowiek klasy panującej będzie ciemiężył i uciskał lud w parlamencie—oto w czem leży istota burżuazyjnego parlamentarymu, nie tylko w parlamentarnie konstytucyjnych monarchjach, lecz i w najdemokratyczniejszych republikach". A dalej: „Wyjście z parlamentaryzmu naturalnie nie polega na znoszeniu reprezentacyjnych urzędów i obieralności, lecz na zastąpieniu *paplaniny* przez „pracujące" instytucje".

„Instytucje reprezentacyjne powstają, lecz parlamentaryzmu, jako osobnego systemu prowadzącego do rozdziału pracy prawodawczej i wykonawczej, oraz uprzywilejowanego stanowiska posłów—tutaj niema". To wszystko dobrze. Ale pocóż te reprezentacyjne instytucje, kiedy niema stanów; kiedy w rządzie są sami ludzie tego nowego społeczeństwa. Te „pracujące" instytucje będą reprezentować „pracującą ludzkość" i ci papowie lub „towarzysze", którzy będą w tych instytucjach—utworzą „burżuazję" i będą rządzić. A wtedy ich się wymorduje. Zresztą ta burżuazja w okresie przejściowym państwa, zepchnięta do stanowiska proletarjatu będzie mogła z zupełnie czystym sumieniem wołać: „cała władza w ręce nasze t. j. proletarjatu". Można więc rzec: socjalizm dążąc w zasadzie do zburzenia społeczeństwa klasowego, dziś potęguje i wysuwa naprzód coraz wyraźniej ideę rządu jednej klasy społecznej.

To jest strona teoretyczna, przejdźmy teraz do praktycznej. W Rosji dokonano rewolucji i tym sposobem wprowadzono w życie ideały bolszewickie, lecz czy pytano się większości, co o tem myśli?

Jednym słowem socjalizm trzyma się terroru i śmiało można powiedzieć, że idzie pod hasłem imperjalistycznym „Cel uświęca środki".

A teraz cóż to jest demokratyzm? Demokratyzm jest to system rządów całego narodu, bez różnicy stanów. Więc jeśli w parlamencie większość posłów wypowie się za republiką socjalistyczną, nikt nic nie będzie miał przeciw temu. Mniejszość musi się poddać stanowczo większości. I może rzeczywiście socjalizm będzie święcił tryumf za lat kilkaset, gdy ludzie osiągną maximum etyki.

Tymczasem jednak przekonywujemy się, że socjalizm nam nic dobrego nie daje. Bolszewicy kierują się zasadą: „siła przed prawem", co dowodzi ich mniejszości. Lecz jeśli chcą rzeczywiście być sprawiedliwymi i logicznymi, to powinni tymczasem uledz większości i zaprzestać „uszczęśliwiania ludzi" bez ich chęci.

Difrel.

Oświadczenie.

W odezwie rozkolportowanej w tych dniach w Radomiu a wydanej przez „Radę Delegatów Robotniczych Robót Publicznych" czytamy co następuje:

„Panowie ministrowie i posłowie zbywali niczem delegację radomską, a niektórzy to zupełnie z nią gadać nie chcieli".

Stwierdzamy niniejszym, że o żadnej delegacji radomskiej nic nam wiadomem nie było i że delegacja radomska, o ile w Warszawie była, z nami jednak nie konferowała.

Wogóle ani p. prezydent Foryś, ani Rada Miejska z nami nigdy się nieporozumiewają i o żadnych ważnych sprawach nas nie zawiadamiają. O sprawie np. zawieszenia robót publicznych w Radomiu dowiedzieliśmy się z „Robotnika".

Stefan Sołtyk,
Władysław Strzębalski,
posłowie m. Radomia.

23 | VI 1919.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

Front galicyjsko-wołyński.

WARSZAWA, 21-go czerwca (PAT). Dowódca armji ukraińskiej galicyjski zawiadomił dowódcę frontu galicyjskiego że umowy o zawieszeniu broni, która zawarta była między wojskową delegacją naczelnego dowództwa wojska polskiego, nie uważa dla siebie za obowiązującą, wobec czego zawieszenie broni jest znowu zerwane ze strony ukraińskiej.

Akcja bojowa na całym froncie trwa dalej. Oddziały ukraińskie w Galicji potajemnie zasilane i wzmacniane przez Petlurę, atakują w dalszym ciągu przeważającemi siłami nasze wojsko.

Pod naporem ukraińców, po ciężkich kilkudniowych walkach, zostały upuszczone Brzeżany, dalej na północo-wschód aż po Radziwiłłów wojsko nasze odpiera w dalszym ciągu uporczywe ataki nieprzyjaciela.

Na połódnio-zachód od Brzeżan, 14 pułk piechoty brawurowym atakiem zdobył wzgórze Popielicha, biorąc jeńców i zdobywając karabiny maszynowe. Kontratak nieprzyjacielski w celu odzyskania tej pozycji z krwawemi stratami dla nieprzyjaciela był odparty.

Wzdłuż Narajówki aż do Dniestru—utarczki patroli.

W rejonie na południe od Radziwiłłowa stwierdzono współdział ukraińców i bolszewików w akcji przeciwko nam.

Na Wołyniu pod Świszczowem, Hołubami i Pianem—utarczki patroli.

Front poleski.

Silny atak bolszewicki na Łogiszyn był z krwawemi stratami dla nieprzyjaciela odparty.

Nad Josiołdą silna działalność artylerji nieprzyjacielskiej.

Front litewsko-białoruski.

Silny oddział bolszewicki z artylerją po kilkakrotnych atakach zajął chwilowo Postawy, zkąd jednakże naszym kontratakiem był wyrzucony.

Na reszcie frontu spokój.

Front galicyjsko-wołyński.

WARSZAWA, 23 czerwca (PAT). Na całym froncie w Galicji Wschodniej walki trwają. Na odcinku na północ od Rohatyna wojsko nasze wycofują się planowo na nowe pozycje bez większego naporu nieprzyjaciela. Podczas przeprowadzenia nakazanego odwrotu oddziały nasze w rejonie Potorzany-Bohutyn rozbiły nacierającego w tym kierunku nieprzyjaciela biorąc większe ilości jeńców i kilka karabinów maszynowych. Na Wołyniu bez zmiany.

Front Poleski.

Bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Ataki bolszewickie na nasze pozycje pod Postawami odparto, pozatem pomyślne dla nas utarczki patroli oddziałów wywiadowczych.

Zamachy.

PARYŻ, 23 czerwca (P. A. T.) „Matin" donosi z Nowego Yorku, że 36 osobistości politycznych i finansowych otrzymało pocztą bomby, między innymi minister poczty, burmistrz i Rockefeler.,

Raut.

KRAKÓW, 23 czerwca (P.A.T.). Wczoraj odbył się raut na cześć Hallera w Sukiennicach przy udziale oficerów francuskich.

O Galicji Wschodniej.

LION, 23-go czerwca (P. A. T.). Rada pięciu w sobotę zajmowała się granicami Galicji Wschodniej.

Odjazd Wilsona.

PARYŻ, 23 czerwca (P. A. T.). Jeżeli Niemcy podpiszą, to Wilson we wtorek odjedzie do Ameryki.

Niemcy podpiszą.

WIEDEŃ, 23 czerwca (P. A. T.). **Zgromadzenie narodowe w Wejmarze 237 głosami przeciw 138 uchwaliło podpisać traktat.**

Z Politechniki.

Sekretarjat Politechniki uprasza rodziny słuchaczów, służących obecnie w wojsku w charakterze ochotników lub z poboru poza Warszawą, oraz słuchaczów, odbywających służbę wojskową w Warszawie, o nadesłanie w jaknajkrótszym czasie do kancelarji Politechniki, Koszykowa 75, wiadomości o przydziale ich do pułku (adres poczty polowej) lub urzędu (adres urzędu). Przy nazwisku słuchacza należy podać wydział i numer imatrykulacji. Wiadomości te niezbędne są dla Sekretarjatu celem przeprowadzenia regestracji słuchaczów przed wznowieniem wykładów.

Zjazd Inspektorów Szkolnych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwołuje na dn. 26 czerwca zjazd inspektorów szkolnych b. zaboru rosyjskiego. Przedmiotem obrad zjazdu będzie program szkoły powszechnej i zorganizowania normalnej sieci szkół w powiatach.

S. p. Eugienjusz Piotrowski.

S. p. Eugienjusz Piotrowski, żołnierz Wojsk Polskich, b. wychowaniec Radomskiej szkoły Handlowej, zmarł 12 czerwca 1919 r., w wieku lat 22. Pochowany na cmentarzu w Chlewiskach.

...„Dla Ciebie Polsko i dla Twej Chwały!“

Nie na polu orężnej rozprawy, nie w zamęcie bitwy, lecz we wsi położonej zdala od frontu bojowego,—w domu rodzinnym—po długich cierpieniach zszedł z tego świata.

Jako żołnierz z oddziału karabinów maszynowych, brał udział w ciężkich, krwawych walkach grupy pułkownika Berbeckiego.

Nieprzychylny los nie pozwolił Mu jednak zginąć piękną śmiercią żołnierską, z bronią w ręku. Nie przeznaczonem Mu było uczestniczyć w walkach ostatnich, w których oręż polski na froncie wschodnim począł święcić świetne tryumfy.

Trudy i znoje wojenne, niedostatki i niewygody twardej służby frontowej wyczerpały siły i odporność wątłego organizmu.

Życiem przepłacił swój ofiarny trud. — Spełnił obowiązek.

*

S. p. Eugienjusz wstąpił do wojska w czasie wielce krytycznym. — Rządził wówczas u nas nieudolnie smutnej pamięci gabinet Moraczewskiego. Zdawało się, że anarcja ogarnie niebawem kraj cały.

Z serdecznym, zatajonym lękiem zwracały się oczy nasze ku szczupłym ówczesnym szeregom Wojska Polskiego.

W szeregach tych tkwiło przecie zbawienie Ojczyzny. Za wszelką cenę trzeba było uchronić je od zarazy wschodniej, a zarazem pomnożyć liczebnie.

Droga była jedyna:—Jaknajliczniejsze wstępowanie do wojska jednostek ideowych, pochodzących ze sfer inteligencji polskiej.

Sytuację tę rozumiał dobrze ś. p. Eugenjusz.—To Go skłoniło do służby wojskowej.

Zdrowia zaś nie miał dobrego—od pewnego czasu niedomagał na piersi.

Zdaje się, że zdawał sobie sprawę ze stanu swego zdrowia.

Swiadomość ta nie wstrzymała Go od wykonania powziętego postanowienia.

Mierzył snać „siły na zamiary”.

Nie zważał na perswazje rodziny i znajomych, nie zważał na opinję lekarza,—trwał w milczącem uporze.

— Poszedł!

Wrócił zaś, po paru miesiącach wycieńczony do ostateczności.

Umarł na suchoty.

*

Smiercią swą dał świadectwo tej prawdzie stwierdzonej zresztą po raz już niezliczony — że młoda inteligencja polska nie uchyli się od ochotnego spełniania najświętszego obowiązku.

Był jednym z tych, co w godzinę wielkiej ogniowej próby nie wahał się na ołtarzu Ojczyzny, złożyć ofiary ze swego młodego życia.

Należał do tych, co z własnej nie przymuszonej woli poszli na „krwawe gody“, na „pole chwały“ kłaść fundamenta Życia Nowego, — wznosić zręby Wielkiej—Polski.

Za to Mu się powinna cześć i serdeczna pamięć należy!

*

„Spij spokojnie, a w Twym grobie niech się Polska przyśni Tobie!“

—teo—

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Nar. Jana Chrzciciela. *Jutro:* Lucji.

Wschód słońca o godzinie 3.50. Zachód o godzinie 8.13.

Radom, 23 czerwca.

= **Uroczystość oktawy Bożego Ciała.** Pomimo niepogody, wyruszyła z kościoła Farnego do ubranych ołtarzy olbrzymia procesja. Celebrował ks. prałat Górski. W procesji brało udział wojsko i Straż Ogniowa.

= **Odpust.** W dniu 24 b. m. przypada uroczystość św. Jana Chrzciciela. W dniu tym będzie odpust w kościele Farnym. Solenna Suma o godz. 11, nieszpory o 5.

= **Nowy komisarz.** Z dniem 22 b. m. objął urzędowanie p. Włodzimierz Gniewosz, nowomianowany komisarz rządowy na powiat Radomski.

= **Z Wydziału Aprowizacyjnego.** Cukier na drugi kupon cukrowy czerwcowy wydają sklepy dzielnicowe po 1 i pół funta na kartę — w cenie 4 korony za funt.

Mąka na ostatnie czerwcowe kupony chlebowe wydaje się w sklepach mącznych dzielnicowych po 1 i pół funta na kupon—na opatrzone datą 21 i 24 czerwca—pszenna amerykańska w cenie 1 kor. 70 hal. za funt na opatrzone datą 27 i 30 czerwca—razowa żytnia w cenie 80 halerzy za funt. Życzącym brać chleb, wydaje się w wyżej wymienionej cenie normie—na kupony ostemplowane.

Kaszę drobną, jęczmienną, wydają sklepy mączne na kupony puste czerwcowe, opatrzone numerem 4 po pół funta na każdy, w cenie 1 kor. za funt.

= **Chleb staniał.** Chleb w handlu poza kartkowym spadł znacznie w cenie. Tłumaczą to tym, że i zboże również w wolnym handlu spadło w cenie, nawet o 25 proc.

= **Pożar.** W ubiegłą niedzielę około godziny 11 rano wybuchł pożar w hotelu Rzymskim. Pożar wybuchł na strychu. Na ratunek wyruszyła Straż Ogniowa ochotnicza po jednym plutonie z każdego oddziału (cała Straż przyjmuje udział w procesji Bożego Ciała) z p. o. komendanta strazy druhem Prackim na czele. Po blizko 2-godzinnej pracy, ogień zlokalizowano i ugaszono. Częściowemu przepaleniu uległ sufit w ubikacjach klozetu. Pożar powstał od zbytnio nagrzanej belki, znajdującej się obok luftu, który prowadził od pieca wanny. Straty wynoszą 10.000 koron. Akcją kierował p. o. komendanta straży druh Pracki pod wykonaniem naczelników oddziału II-go — Tworka i III-go —Nowickiego.

Przy pożarze policji komunalnej udało się przyłapać, w mieszkaniu zarządzającego hotelem, kilka koszów z tytoniem i cygarami, należących do p. Wilczyńskiego, oraz materjałów manufakturnych (kilka koszy) należących do p. Ajfra—podobno rodzinne?...

Między 11—12 w nocy znów zaalarmowano straż ogniową, jak się okazało ogień powstał przy ulicy Lubelskiej l. 14 w zakładzie fotograficznym p. Pinkowicza, od latarni przy wywoływaniu klisz. Lecz przybyły dość wcześnie pom. nacz. I oddz. druh Kalinowski ogień w zarodku stłumił i ugasił. Częściowemu spaleniu uległa kamera i altana. Oddziały przybyły na miejsce pożaru lecz czynnego udziału nie brały.

= **Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją** podaje następujące rozporządzenie.

W celu ułatwienia walki z lichwą i spekulacją wszelkiego rodzaju artykułami żywnościowemi i przedmiotami pierwszej potrzeby, na mocy dekretu Naczelnika Państwa z dn. 11 stycznia r. b., zarządza się, co następuje:

Właściciele sklepów, magazynów, składów, restauracji, cukierni i wogóle wszelkiego rodzaju pomieszczeń, przeznaczonych dla handlu, obowiązani są wywiesić w tych pomieszczeniach cenniki na wszelkie bez wyjątku towary i przedmioty, przeznaczone na sprzedaż.

Cenniki winny być wywieszone na widocznem i dostępnem dla publiczności miejscu i zawierać, oprócz wyszczególnienia towarów i cen, firmę lub nazwisko właściciela pomieszczenia handlowego, adres i datę sporządzenia cennika.

Oprócz cenników, na każdym znajdującym się w pomieszczeniu handlowem przedmiocie winna być oznaczona cena.

Odpisy tych cenników, podpisane przez właściciela pomieszczenia handlowego lub jego zastępcę odpowiedzialnego, w terminie dwutygniowym od czasu wskazanego w punkcie 12 niniejszego rozporządzenia, winny być przedstawione: w Warszawie — do Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją (Przeskok 2), a na prowincji, gdzie są oddziały Urzędu, — do tych oddziałów, a gdzie niema oddziałów — do magistratu miejscowego lub urzędu gminnego.

Podniesienie cen, wskazanych w cennikach, ich odpisach i na przedmiotach bez pozwolenia Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją lub jego oddziałów jest niedopuszczalne.

Uwaga: Komisja biegłych i fachowców przy Urzędzie Walki z Lichwą i Spekulacją badać będzie uzasadnienie przedstawionych cen i określać zysk maksymalny. Opinja Komisji służyć będzie podstawą przy wnioskowaniu o lichwie.

Wymienieni w punkcie 1-ym niniejszego rozporządzenia właściciele pomieszczeń handlowych obowiązani są wydawać kupującym, na ich żądanie, rachunki za sprzedane towary i przedmioty.

W rachunkach winny być wskazane: firma lub nazwisko właściciela pomieszczenia handlowego, adres, data sprzedaży, jakość i ilość towaru i cena, za którą towar był sprzedany.

Sprzedaż po cenach wyższych, aniżeli wskazane w cennikach, odpisach i na przedmiotach będzie karana, jak lichwa i spekulacja.

Właściciele sklepów, magazynów, składów i wogóle handlowych pomieszczeń winni posiadać oryginalne, ze źródła zakupu, faktury na wszelkie nabyte na sprzedaż towary i, w razie żądania, przedstawiać je do Urzędu Walki z Lichwą i Spekulacją lub jego oddziałów.

Nieposiadanie faktur poczytywane będzie za usiłowanie ukrycia cen w celach lichwiarskich i spekulacyjnych.

Kupiec, nie posiadający w chwili ogłoszenia niniejszego rozporządzenia faktur, jest obowiązany w ciągu dwóch tygodni zameldować w urzędach, wskazanych w punkcie 4-tym, ilość i jakość towaru, znajdującego się w należącem do niego pomieszczeniu handlowem.

Winni niewykonania zarządzeń, karani będą grzywną do 50.000 marek polskich, lub aresztem do 3-ch miesięcy.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje od dnia 1 lipca 1919 roku.

Banasika Jana (ziemia Radomska), który był w armji rosyjskiej i znał Kazimierza Bojankiewicza prosi rodzina Jego o podanie swego adresu Warszawa ul. Puławska 79 Daszkiewicz lub Lublin, Niecała 9 Roman Bojankiewicz. 2574—3

Redaktor: Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“